

sygn. akt II K 440/14

Sygn. akt. **II** K 440/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2015r.

Sąd Rejonowy w Gorlicach Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Bogusław Gawlik

Sędziowie –

Ławnicy –

Protokolant: sekr. sąd. Zuzanna Wójcik

w obecności Prokuratora Prok. Rej. Roberta Potrzezcz

po rozpoznaniu dnia 16.06,18.09,24.11.2015r

sprawy karnej p-ko J. K. s. W. i A. zd. Ć.,

ur. (...) w Ł., PESEL (...)

zam. (...)-(...) Ł. (...),

oskarżonego o to, że :

I. w dniu 21 listopada 2013 roku w Ł. woj. (...) na drodze gruntowej (...) uszkodził samochód marki A. o nr rej. (...) w ten sposób, że wskoczył na jego maskę powodując jej wgniecenie jak również wgniecenie lewego błotnika i zarysowanie powłoki lakierniczej zderzaka przedniego czym wyrządził B. S. (1) szkodę w łącznej kwocie 1300 złotych,-

tj. o przest. z art. 288§1 kk

II. w dniu 21 listopada 2013 roku w Ł. woj. (...) uderzył B. S. (1) pięścią w twarz oraz jednokrotnie otwartymi drzwiami w głowę w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, które spowodowały u w/w naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas poniżej dni siedmiu,-

tj. o przest. z art. 157 § 2 kk

I. oskarżonego J. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. I- szym aktu oskarżenia występku, kwalifikując go jako wypadek mniejszej wagi z art. 288 § 2 kk i za to na mocy powołanego przepisu ustawy wymierza mu karę grzywny w wysokości 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych , przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 12 zł (dwanaście złotych),-

II. oskarżonego J. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. II - gim aktu oskarżenia występku z art. 157 § 2 kk , z tym ,że przyjmuje , iż oskarżony uderzył pokrzywdzonego kilkakrotnie pięścią i otwartą dłonią w twarz, w miejsce podanego w akcie oskarżenia uderzenia pięścią w twarz i za to powołanego przepisu ustawy wymierza mu karę grzywny w wysokości 60 (sześćdziesięciu) stawek dziennych , przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 12 zł (dwanaście złotych),-

III. na mocy art. 85 § 1 i 2 kk , 86 § 1 i 2 kk w miejsce orzeczonych w stosunku do oskarżonego J. K. w pkt. I i II wyroku kar grzywnien wymierza mu łączną karę grzywny w wysokości 80 (osiemdziesięciu) stawek dziennych , przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 12 zł (dwanaście złotych) tj. grzywnę w kwocie 960 zł (dziewięćset sześćdziesiąt złotych) , -

IV. na mocy art. 46 § 1 kk zobowiązuje oskarżonego J. K. do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego B. S. (1) :

1. kwoty 1 300zł (jeden tysiąc trzysta złotych) - tytułem naprawienia szkody za czyn przypisany w pkt. I - szym wyroku, -

2. kwoty 300 zł (trzysta złotych) - tytułem zadośćuczynienia za czyn przypisany w pkt. II - gim wyroku , -

II. na zasadzie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego J. K. sza na rzecz oskarżyciela posiłkowego B. S. (1) kwotę 768 zł (siedemset sześćdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu wydatków związanych z jego reprezentacją adwokacką przed sądem , -

III. na zasadzie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego J. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 236zł (dwieście trzydzieści sześć złotych) tytułem kosztów sądowych , -

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 8 grudnia 2015r

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Osk. J. K. zamieszkały Ł. 380 jest sąsiadem pokrzywdzonego B. S. (1) zamieszkałego Ł. (...)(...), gdzie pokrzywdzony i jego rodzina dojeżdżając do swojej posesji przejeżdżają wąską, nieutwardzoną drogą gruntową koło posesji i domu oskarżonego . Na gruncie tychże przejazdów w ostatnich latach występowały różnorakie incydenty ,gdyż oskarżony uważał ,że pokrzywdzony i jego rodzina nie posiadają prawa do przejeżdżania tą drogą i z tego tytułu zabraniał przejeżdżania tamtędy , umieszczał na drodze sznurek , stawiał „ rogala „ itp. Pokrzywdzony B. S. (1) i jego rodzina posiadali zezwolenie od S. K. (1) - właściciela drogi nr (...) na przejeżdżanie jego działką.

Dowody : częściowo wyjaśnienia osk. J. K. k. 158 - 160 , częściowo zeznania świadka B. K. (1) k. 161 , zeznanie św. S. K. (1) k. 23 - 24 i jego zezwolenie na przejazd drogą k.13, zdjęcia spornej drogi k. 177 , dokumentacja dot. tej drogi , w tym decyzja o rozgraniczenia z 22.12.2014r z ustaleniem , iż S. K. był właścicielem tejże drogi na podstawie wpisu do księgi wieczystej k. 176 - 180 , zeznania św. B. S. (1) k. 2, 181 - 183 oraz ogólne św. K. J. (1) k. 193 - 194

W dniu 21.11.2013r tuż po godz. 16 - tej pokrzywdzony B. S. (1) od swojego miejsca zamieszkania w Ł. jw. przemieszczał się sporną drogą nr (...) , kierując swoim samochodem marki A. (...) nr rej. (...) , jadąc wówczas po swoja dziewczynę K. J. (1) . Było już wówczas prawie ciemno . Pokrzywdzony jadąc z małą prędkością kilkunastu km/godz przejeżdżał sporną drogą koło posesji J. K.. Pokrzywdzony miał zapalone światła mijania w swoim samochodzie i puszczonej dość głośno muzykę . W pewnym momencie niespodziewanie dla pokrzywdzonego na maskę samochodu tegoż wskoczył niejako oskarżony, przez niego wcześniej nie widziany . Owe wskoczenia nastąpiło z przodu samochodu , bardziej od strony kierowcy i w takiej pozycji oskarżony ubrany w gumiaci znajdował się chwilę na masce samochodu pokrzywdzonego , odwrócony tyłem do pokrzywdzonego

(częściowo bokiem) , siedząc na owej masce . Pokrzywdzony natychmiast zatrzymał samochód i z niego wyszedł . Oskarżony w tym czasie zszedł normalnie z maski samochodu (nie upadł) a następnie podszedł do pokrzywdzonego , który po wyjściu ze swojego samochodu znalazł się niejako automatycznie na terenie trawiastym i działce oskarżonego (droga przejazdowa była wąska i pozwalała jedynie na przejazd samochodem zaś na tej znajdowały się wyłobienia od kół pojazdów a w środku między pasami jezdowymi trawa , która nadto znajdowała się po obu stronach,poza terenem drogi).

Oskarżony następnie podszedł do pokrzywdzonego i uderzył go pięścią a także otwartą ręką w twarz . Pokrzywdzony zaskoczony sytuacją odepchnął atakującego go oskarżonego , który przewrócił się na podłoże . W tym czasie oskarżony używali pod adresem pokrzywdzonego zwrotów m. in . wypier....j mi skąd . Oskarżony po podniesieniu się ponownie uderzał pokrzywdzonego pięścią w twarz , po czym ten ponownie go odepchnął ,w następstwie czego J. K. ponownie się przewrócił . Uderzeń za każdym razem było kilka., W tym czasie z domu oskarżonego usytuowanego ok. 10 metrów od drogi i miejsca zdarzenia wybiegła żona oskarżonego B. K. (1), po ubraniu się i wcześniejszym zauważeniu przez okno ,że jej mąż upada obok samochodu pokrzywdzonego .

Gdy tam podeszła do męża starała się zapobiec dalszej eskalacji konfliktu, przytrzymując J. K. aby pokrzywdzony mógł odjechać .Mimo tego oskarżony zaczął ponownie uderzać pokrzywdzonego pięścią w twarz , gdy ten wsiadł do swojego samochodu. W związku z tym pokrzywdzonym chciał wysiąść z samochodu , celem wyjaśnienia sytuacji i gdy już wychylił głowę zza drzwi - oskarżony w tym czasie wykonał ruch zamknięcia tych drzwi, uderzając pokrzywdzonego tymi drzwiami w górną część głowy.

Dowody : częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 34 , 42 - 4, zeznania św. B. S. (1) k. 2 , 28 , 42 - 43 , 66 - 67 , 181 - 183 , ogólne zeznania św. K. J. (1) k. 193 - 194 ,-

Następnie oskarżony powrócił z żoną do swojego domu a pokrzywdzony ujechał kilkadziesiąt metrów sporna droga i zatrzymał się . Oglądał on na miejscu uszkodzenia na karoserii swojego samochodu , które wynikły z zachowania oskarżonego, związanego z wskoczeniem na maskę jego pojazdu a takie powstały wówczas.

Następnie pokrzywdzony z posiadanego ze sobą telefonu komórkowego o numerze (...) o godz. 16.22 usiłował zadzwonić się na nr 997 do PP Ł. a następnie minutę później na inny telefon także PP Ł. (...), gdzie telefony te nie zostały odebrane. W związku z tym pokrzywdzony przejechał koło Posterunku Policji Ł. , gdzie wówczas nie było widać światła i B. S. uznał ,że posterunek jest nieczynny . Następnie bezpośrednio po tym pokrzywdzony udał się do oddziału (...) w G. , gdzie wykopano mu między innymi RTG czaszki . Na tymże (...) e pokrzywdzony był przyjęty o godz. 16.59.

Z uwagi na to ,że nie przyjechał po swoją dziewczynę K. J. (1) i ta martwiła się o pokrzywdzonego , który nie oddzwaniał - w/w skontaktowali się w końcu ze sobą , gdzie pokrzywdzony powiedział jej gdzie się znajduje i ogólnie co się stało . Po wizycie w (...) w G., pokrzywdzony bezpośrednio udał się do KPP w G. . gdzie o godz. 17. 45 rozpoczęto jego przesłuchanie, jako zawiadamiającego o przestępstwach J. K., uszkodzeniu jego samochodu i pobiciu .

Później pokrzywdzony pojechał do K. J. .

Dowody : częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 34 , 42 - 43 , 158 - 160 i częściowo zeznania św. B. K. (1) k. 21 - 22 , 161 , co do zatrzymania się pokrzywdzonego na spornej drodze i usiłowania zatelefonowania , zeznania świadków B. S. (1) k. 2 , 28 , 42 - 43 , 66 - 67 , 181 - 183 , K. J. (1). k. 193 -194 ,wykaz połączeń pokrzywdzonego i miejsc logowania wraz z analiza tego wykazu i notatka urzędową k. 94 – 102 , dokumentacja pokrzywdzonego z (...) G. k. 58 - 60 ,-

W wyniku uderzania pokrzywdzonego B. S. (3) przez oskarżonego pięściami , otwartą dłońią oraz drzwiami samochodu tenże doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy , co naruszyło czynności narządów na okres poniżej 7 dni w myśl art. 157 § 2 kk .

Dowody : zeznania świadka B. S. (1) k. jw. , opinia biegłego c chirurga J. F. k. 17 .

Z kolei w samochodzie pokrzywdzonego A. (...) nr rej. (...)powstały uszkodzenia w postaci wgniecenia na pokrywie kłapy silnika , wgniecenia na przednim błotniku lewym oraz zarysowania na lakierze w przednim zderzaku , c o spowodowało powstanie szkody na kwotę 1300 zł .

Dowody : zeznania pokrzywdzonego B. S. (1) k. jw, protokół oględzin uszkodzonego samochodu ze zdjęciami k. 7 -11 , wycena kosztów naprawy k. 12.

W akcie oskarżenia zarzucono J. K. to ,że w dniu 21 listopada 2013 roku w Ł. woj. (...) na drodze gruntowej (...) uszkodził samochód marki A. o nr rej. (...) w ten sposób, że wskoczył na jego maskę powodując jej wgniecenie jak również wgniecenie lewego błotnika i zarysowanie powłoki lakierniczej zderzaka przedniego , czym wyrządził B. S. (1) szkodę w łącznej kwocie 1300 złotych tj. przest. z art. 288§1 kk oraz to ,że w dniu 21 listopada 2013 roku w Ł. woj. (...) uderzył B. S. (1) pięścią w twarz oraz jednokrotnie otwartymi drzwiami w głowę, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, które spowodowały u w/w naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas poniżej dni siedmiu tj. przest. z art. 157 § 2 kk.

Oskarżony J. K. słuchany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do obu zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia . Wyjaśnił w szczególności , iż nie pamięta daty zdarzenia , które było jednakże pod koniec listopada 2013r . Wtedy to w godzinach wieczornych wyszedł z domu wyrzucić popiół na drogę i gdy szedł w stronę tejże drogi zatrzymał się . Gdy stał na swojej posesji pokrzywdzony B. S. (1) wjechał samochodem podcinając mu nogi , gdzie on wówczas przewrócił się na maskę samochodu i spadł po jego prawej stronie . Doszło wtedy do kłótni między nim a pokrzywdzonym a w toku zajścia wyszła na zewnątrz jego żona i kazała B. S. odjechać. Stwierdził oskarżony ,że nie uszkodził umyślnie samochodu pokrzywdzonego , gdyż to tenże na niego najechał i wtedy doszło do uszkodzeń w pojeździe . On nie uderzał B. S. (1) pięściami i drzwiami samochodu . Z rodzina pokrzywdzonego od dawna posiada konflikt i dlatego ten mówi nieprawdę aby zrobić mu na złość.

W toku konfrontacji z pokrzywdzonym podtrzymał swoją wcześniejszą wersję.

Przed sądem oskarżony nadal nie przyznając się do zarzucanych mu czynów

złożył obszerniejsze wyjaśnienia , podtrzymując zasadniczo wcześniejszą wersję . Przyznał , iż doszło między nim a pokrzywdzonym do zdarzenia jako takiego , które wyglądało jednakże inaczej niż mu się zarzuca a nadto zdarzenie miało miejsce nie 21.11. 2013r ale 20.11.2013r a pamięta to stąd ,że 21.11.2013r była u niego wnuczka G. , którą widział pierwszy raz i która wracała z synem i synową do swojego domu , po wcześniejszym pobycie z wnuczką w szpitalu w P. .

Wyjaśnił oskarżony ,że ma konflikty z rodziną pokrzywdzonego albowiem trzykrotnie kierował jego ojca na leczenie odwykowe , składając wnioski do tut. sądu jako przewodniczący gminnej komisji ds. alkoholowych . Zaprzeczył oskarżony aby miał utrudniać przejazd sporną drogą B. S. (1) . Przyznał ,że droga ta stanowi własność S. K. , który wyraził zgodę na przejazd dla S.. Oskarżony wnosił o rozgraniczenie i nie wie jak to się stało ,że droga figuruje na w/w. Stwierdził oskarżony jedynie ,że nie zagradza drogi a jedynie swoją działkę, ponieważ pokrzywdzony i jego rodzina jadąc ową drogą zajeżdżali jego działkę , aby ominąć koleiny .

Co do przebiegu zdarzenia , którego dotyczy sprawa wyjaśnił m. in. że samochód pokrzywdzonego w całości wyjechał z drogi na jego działkę i wtedy w niego uderzył , podcinając mu nogi i powodując wywrócenie się na maskę, bardziej od strony kierowcy . Stwierdził ,że pokrzywdzony ujechał 5 - 6 m jego działką i wówczas od początku tej drogi był oddalony może z 2 metry . Spadając z samochodu spadł na trawę i uderzył się w okolicę żeber po lewej stronie . Samochód uderzył go w okolicę ud i nogi mu „ odjechały „ . Od razu się podniósł i wówczas pokrzywdzony odepchnął go i oskarżony się ponownie przewrócił . Przyznał , iż zwyzywał wówczas tegoż „ od bandytów „ . Nie wie kiedy jego żona zobaczyła to zdarzenie ale on ją zobaczył po tym drugim upadku . Był wówczas ubrany w tenisówki . Trudno mu się ustosunkować , czy w wyniku tego upadku i zsunięciu się z auta mogły powstać uszkodzenia w samochodzie pokrzywdzonego . Po powrocie do domu z żoną widział przez okno ,że samochód pokrzywdzonego stał ,po ujechaniu jakieś 20 m i pokrzywdzony w środku trzymał rękę przy uchu , z czego wnioskuje , że mógł z kimś rozmawiać przez telefon. Przyznał oskarżony ,że największym jego błędem było niewzwanie policji a o sprawie dowiedział się , gdy odebrał wezwanie dla żony , która wówczas była w szpitalu. Do lekarza udał się dopiero po wyjściu żony ze szpitala i po wcześniejszym odebraniu wezwania dla tejże. Bolał go bok i żebra po lewej stronie . Gdzieś na drugi , trzeci dzień zaczęło go mocno boleć . Na pytanie pełnomocnika stwierdził ,że samochód nie uderzył go w uda a tylko w podudzie i miał tam zaczerwienioną nogę z boku ale siniaków nie miał . Wcześniej o tym nie mówił przed sądem - bo sąd go nie pytał. Synowi i synowej opowiedział przebieg zdarzenia 21.11.2013r tj. zdarzenia , które było dzień wcześniej .W toku

zdarzenia z pokrzywdzonym , gdy auto tegoż podcięło mu nogi i on bokiem upadł na maskę - łopatka z popiołem , którą miał wcześniej wyleciała mu z rąk.

Oskarżony tłumaczył , iż obrażenia ciała pokrzywdzonego mogły powstać od jego popicia przez kogoś innego 21.11.2013r, bądź nawet 20.11.2013r , w tym mógł też zostać pobity we własnym domu i chciano to wykorzystać w związku ze zdarzeniem z nim . Nogi po „ podcięciu „ nie bolały

go jakoś specjalnie.

Wyjaśnieniom oskarżonego dano wiarę jedynie w kwestiach ogólnych , w szczególności co do istoty odnośnie istnienia konfliktu między nim a rodziną pokrzywdzonego o drogę. Nie przekonują wyjaśnienia oskarżonego , jak i zeznania jego żony , że pretensje do rodziny pokrzywdzonego mieli oni mieć jedynie dlatego ,że ci mieli niejako zjeżdżać ze spornej drogi i zajeżdżać ich teren pokryty trawą koło drogi , która miała być nieprzejezdna. Przeczą temu wiarygodne zeznania pokrzywdzonego a także ogólniejsze zeznania jego dziewczyny K. J. (1) . Zeznał pokrzywdzony w szczególności ,że od kilku lat co najmniej oskarżony utrudniał przejazd , w tym wychodził na sporną ,drogę zagradzał ją w poprzek itp. Z materiału sprawy wynika ,że droga stanowiła własność S. K. (1) M. in. wynika to z wpisu w tym zakresie w decyzji o rozgraniczeniu z 2014r (k. 179) oraz z zeznań samego S. K. . Oskarżony przedłożył wypis z rejestru gruntów ,że droga ta figurowała jako we władaniu gminy w 2013r (k. 177) . Tym samym z żadnego z tych dokumentów nie wynika włącznie z przedłożonym przez oskarżonego, że mógł zabraniać rodzinie pokrzywdzonego przejeżdżania przez sporną drogę. Niezależnie od szczegółów poszczególnych incydentów bezsporne jest, iż istniał spór na tym tle i na gruncie tego sporu doszło do zdarzeń , których dotyczy obecna sprawa. Na wstępie należy wskazać , że same wyjaśnienia oskarżonego są niespójne , chaotyczne , nielogiczne a takie są nadto w kontekście zeznań jego żony B. K. , które to zeznania charakteryzują się największym zakresem niespójności i nielogiczności. Zarówno wyjaśnienia oskarżonego , jak i zeznanie jego żony B. K. (1) a także jego syna G. K. i synowej A. K. są niewiarygodne , w szczególności co do daty zdarzenia a przez to i przebiegu samego zdarzenia . Należy zaznaczyć ,że w toku postępowania oskarżony stara się niejako „ szukać „ dowodów , które miałyby potwierdzać jego wersję ale jest to jedynie wynikiem przyjętej linii obrony , która jest zupełnie nieprzekonująca.

Sam bowiem konflikt z pokrzywdzonym nie jest żadnym argumentem do podważenia jego wersji i dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego i świadkom obrony. Enigmatyczne są argumenty oskarżonego ,że pokrzywdzonego miał kto inny pobić i ten wykorzystując konflikt chciał rzekomo w ten sposób bezpodstawnie go obciążyć. Wbrew twierdzeniom oskarżonego zachowanie oskarżonego i podejmowane przez niego działania , powiązane z innymi dowodami z tego wynikającymi , potwierdzają jego wersję . Co więcej, nawet niektóre wyjaśnienia oskarżonego i zeznania jego żony potwierdzają pośrednio to ,że zdarzenie było 21.11.2013r a nie dzień wcześniej . W aktach znajduje się analiza połączeń telefonicznych z telefonu pokrzywdzonego w obu w/w datach i z treści tej analizy wynika , że pokrzywdzony dwukrotnie bezpośrednio po zdarzeniu próbował zatelefonować na policję a było to o godz. 16.22 i 16.23. Trudno wyjaśnić w sposób logiczny ,że te próby połączenia miały dotyczyć całkiem innego zdarzenia . Sam oskarżony wyjaśnia i jego żona zeznaje ,że samochód pokrzywdzonego ujechał sporną drogą niewielki odcinek i stał na niej przez pewien okres czasu a pokrzywdzonym trzymał coś przy uchu , co ci widzieli z okien swego domu . To właśnie potwierdza ,że pokrzywdzony usiłował się dodzwonić w szczególności na policję z tego miejsca . Następnie w aktach znajduje się dokumentacja ,że o godz. 16.59 pokrzywdzony zgłosił się do (...)u w G. (k. 60) . Wreszcie bezpośrednio po pobycie tam pokrzywdzony zgłasza zdarzenie w KPP w G. i o godz. 17. 45 rozpoczyna się jego przesłuchanie (k. 1) . Wreszcie jego zeznania potwierdza jego dziewczyna K. J. (1) a analiza ich połączeń , czy też prób połączeń po zdarzeniu potwierdza tą wersję. Trudno sobie w takiej sytuacji wyobrazić aby pokrzywdzony miał niejako pomówić oskarżonego , wykorzystując niejako to ,ze ktoś inny miał go rzekomo pobić a nadto przecież również uszkodzić samochód w tym samym czasie

Sąd w całości dla wiary zeznaniom B. S. (1) , które są zgodne , logiczne i przekonujące w toku całego postępowania . To ,że nie pamiętał on pewnych drobnych szczegółów na rozprawie oraz to ,że nie zeznawał wcześniej ,że oskarżony uderzał go także otwartą dłonią – nie może podważyć jego zeznań albowiem da się to logicznie wytłumaczyć upływem czasu i tym ,że pokrzywdzony za ważniejsze uważał niejako uderzania go pięściami a nie także otwartą dłonią

na początku zdarzenia . Wbrew twierdzeniom oskarżonego , pokrzywdzony także nie starał się niejako obciążać oskarżonego za wszelką cenę , bo np. nie zeznaje on ,że oskarżony na 100 procent był pijany a jedynie na 80 procent . Z tego względu nie przyjęto, jako dostatecznie wykazane , aby oskarżony na b pewno był nietrzeźwy . Także to ,że pokrzywdzony na początku podaje ,iż zdarzenie było ok. godz. 17 -tej zostało dostatecznie wyjaśnione i ustalono, iż faktycznie do tegoż doszło tuż po 16 – tej , skoro o godz. 16.22 B. S. próbuje zatelefonować bezskutecznie na nr 997.

Jak wskazano na wstępie , same wyjaśnienia oskarżonego są nielogiczne . Zupełnie niezrozumiałe jest ,że gdyby tak było jak twierdzi oskarżony - to dlaczego tenże nie zawiadomił policji a w szczególności dlaczego nie zgłosił się niezwłocznie do lekarza a uczynił to - co ciekawe - dopiero , gdy odebrał wezwanie dla swojej żony w dniu 5.12.2013r (k. 20) a zgłaszając się z rzekomymi obrażeniami po potrąceniu przez samochód do lekarza B. W. dopiero 11.12.2013r . Nie przekonuje kompletnie sądu argumentacja oskarżonego ,że wcześniej zajmował się chorą żoną. Nie wykluczając ,że tak było - to przecież oskarżony był u lekarza M. W. 27.11.2013r i nic temu lekarzowi o potrąceniu nie wspominał (kartoteka lekarska z wpisem w załączeniu) . Zaczyna oskarżony skarżyć się na dolegliwości dopiero 11.12.2013r lekarzowi B. W. a zatem kilka dni po odebraniu wcześniej wymienionego wezwania dla żony 5.12.2013r Wreszcie oskarżony w toku postępowania stara się niejako nieudolnie przekonać organy ścigania , że zdarzenie było 20.11.2013r .

Sąd nie kwestionuje faktu ,że w wyniku szeroko pojętego przebiegu zdarzenia z 21.11.2013r oskarżony mógł doznać stłuczenia okolicy lewego barku i klatki piersiowej (jak to wynika z wpisu w kartotece k. 53, 175 i oryginał historii choroby w związku z zeznaniami lekarza B. W. (2) z rozprawy k. 192 - 193) . Jednakże nie jest to żaden dowód ,że do obrażeń tych doszło na skutek potrącenia i żeby potrącenie takie w ogóle miało miejsce , co wynika z poniekąd z zeznań B. W.. Z zeznań pokrzywdzonego wynika ,że oskarżony zszedł normalnie z maski jego samochodu i nie upadł . Zatem obrażeń w.w. mógł doznać na wskutek niejako wskoczenie na tą maskę, czy też w wyniku dwóch upadków , gdy pokrzywdzony go odepchnął , działając niewątpliwie w obronie koniecznej i gdy oskarżony dwukrotnie upadł na podłoże. Nadto (na co słusznie zwrócił uwagę pełnomocnik pokrzywdzonego) oskarżony nie mówił wcześniej , w tym przed sądem aby miał mieć jakieś siniaki , zacerwienia na podudziu , w wyniku uderzenia go przez samochód . Oskarżony lekarzowi B. W. nie zgłaszał też żadnych obrażeń na nogach a przecież gdyby został niejako podcięty przez samochód musiałby mieć obrażenia . Przed sądem zresztą oskarżony początkowo wyjaśniał ,że samochód uderzył go w okolice ud a później dopytywany ,że jednak w podudzie (kwestia spójności wysokości zderzaka w aucie , do umiejscowienia wysokości uderzenia na nogach) . O żadnych widocznych obrażeniach w tym miejscu nie zeznane żona oskarżonego , czy też jego syn i synowa.

Samochód pokrzywdzonego jechał stosunkowo wolno , bo gdyby jechał ok. 20 km/h (jak wyjaśnia oskarżony na rozprawie) - to nie da się wyjaśnić aby miał nie doznać obrażeń na nogach i żeby nie były one tak dotkliwe aby nie zgłaszał on o tym w ogóle lekarzowi , czy też komukolwiek , w szczególności policji . Również nielogiczny jest argument oskarżonego ,że nie zgłaszał zdarzenia policji , bo pokrzywdzony miał mieć „ wcześniej jakiś wyrok „ .

Jak wspomniano wcześniej, oprócz niewiarygodnych i zmiennych w czasie wyjaśnień oskarżonego - te pozostają w istotnej sprzeczności z zeznaniami jego żony B. K. (1) , która starała się niejako bronić męża ,podając nieprawdziwe fakty , bądź też je istotnie zniekształcając. I tak na policji B. K. (1) zeznaje m. in ,ze najpierw usłyszała huk a gdy wyszła na zewnątrz - to zobaczyła męża „ przelatującego „ przez samochód pokrzywdzonego . Następnie zeznała wówczas ,że widziała jak samochód jedzie ich podwórkiem i wjeżdża prosto w męża (k. 21 – 22) .

Przed sądem świadek starała się niejako wycofać ze swoich dość kategorycznych zwrotów i stwierdziła ,że jednak widziała pierwszy raz jak mąż zsuwał się z maski samochodu a następnie upadł obok , przy czym nie wie w jaki sposób się tam znalazł ale sądzi, że to pokrzywdzony wjechał w niego (bo tak mówi mąż i wszystko działo się na ich trawniku) .

Przed sądem zeznaje świadek ,że samochód pokrzywdzonego jedynie częściowo wjechał na ich trawę a częściowo był na drodze gruntowej , co pozostaje w ewidentnej sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego z rozprawy ,że samochód wjechał w całości na ich teren trawiasty i ujechał jeszcze tamtędy kilka metrów . M. in. z tego powodu niewiarygodne są wyjaśnienia oskarżonego i zeznanie jego żony , że samochód pokrzywdzonego w ogóle wjechał na teren trawiasty oskarżanego . Zeznaje św. B. K. przed sadem ,że w jej obecności pokrzywdzony uderzył męża pięścią w klatkę piersiową

i mąż wtedy się przewrócił . Oskarżony o tym inaczej wyjaśnia, twierdząc, że pokrzywdzony go odepchnął. Zeznała także przed sądem świadek B. K. ,że zdarzenie było , gdy zaczynał się T., bo miała włączony telewizor i patrzyła przez okno . Wiadomo powszechnie ,że T.,

zaczyna się o godz. 17 - tej a przecież o tej godzinie pokrzywdzony był już w (...) e w G. . Z. wcześniej świadek o tym nic nie zeznawała i nie podała przed sądem dlaczego akurat teraz miała to sobie przypomnieć.

Tym samym zeznania B. K. (1) w zasadniczej części są niewiarygodne , podobnie jak wyjaśnienia oskarżanego . Na końcu swoich zeznań przed sądem sama pokrzywdzona zeznała , że nie wie co właściwie mówiła, będąc słuchana za pierwszym razem a wiedziała ,że te zeznania są istotne dla sprawy . Czekala wówczas na wynik badania z podejrzeniem nowotworu , co nie może ją niejako usprawiedliwiać w złożeniu zupełnie niewiarygodnych zeznań.

Niewiarygodne są wyjaśnienia oskarżanego , zeznania świadka B. K. (1) a także ich syna G. K. i synowej A. K. ,że tym ostatnim oskarżony opowiadał o przebiegu zdarzenia z sąsiadem – pokrzywdzonym z dnia poprzedzającego ich wizytę w Ł.. Z materiału sprawy wynika ,że istotnie wnuczka oskarżanego G. została wypisana ze szpitala w P. (...) 21.01.2013r (k. 78 - 80) a jej rodzice mieszkają w R. i akurat mieli „ po drodze „ z K.. Dlatego mogli odwiedzić rodziców i teściów w Ł.. Z wyjaśnieni oskarżonego i zeznań w/w wynika ,że ci mieli przybyć do Ł. ok. godz. 15 - 16 - tej 21.11.2013r . Jest dość wątpliwe aby tak było tj . aby w czasie zdarzenia w/w byli już w Ł. a jeśli nawet - to jednakże nic z tego konkretnie nie wynika , uwzględniając to ,że zdarzenie miało miejsce jednak 21.11.2013r ok. godz. 16.10 . Tym samym niewiarygodne są zeznania w/w, że oskarżony miał opisywać synowi i synowej zdarzenie z pokrzywdzonym z dnia wcześniejszego . W ocenie sądu kwestie z tym związane wynikały

z zamiaru oskarżonego stworzenia sobie pewnego rodzaju alibi, zresztą nie tylko w tym przypadku . Wielce prawdopodobne jest że , G. K. i A. K. z córką przyjechali do domu rodzinnego już po zdarzeniu z pokrzywdzonym z tego samego dnia i oskarżony tego samego dnia podał im ogólnie nieprawdziwy zresztą przebieg zdarzenia z pokrzywdzonym. Zresztą analiza zeznań G. K. i A. K. z postępowania przygotowawczego i tych złożonych przed sądem budzi wątpliwości także , m. in. odnośnie celowości potrącenia oskarżonego (k. 61 , 63) . Przed sądem zaś świadkowie podają inaczej . W szczególności A. K. podaje ,że miało być to delikatne zawadzenie samochodem i nie przypomina sobie żeby teść mówił ,ze było to celowe w niego wjechanie . Po odczytaniu wcześniejszych jej zeznań nie potrafił się świadek ustosunkować z czego wynikało jej wcześniejsze kategoryczne stwierdzenie. To samo dotyczy w zasadzie zeznań G. K. (k. 183 - 184) . Niezależnie od tego nie skarżył się im ojciec i teść ,że doznał jakichś poważnych obrażeń i nie uskarżał się im ,że go coś więcej boli .

Wreszcie , co do daty zdarzenia istnieje kolejny dowód na to ,że oskarżony niejako „ manipuluje „ datą w tym zakresie . Dotyczy to wpisu przez lek. B. W. (2) w historii choroby z 11.12.2013r oraz w zaświadczeniu z 10.03.2014r (jest to także data przesłuchania oskarżonego na policji k. 34) . W obu dokumentach wystawionych w różnych datach znajduje się poprawiona data zdarzenia, najprawdopodobniej z 28 listopada na 20 listopada 2013r , co potwierdziła słuchana przed sądem B. W. (2) (jest dość oczywiste , że poprawy daty nastąpiły na prośbę oskarżonego) . Jej wpis w historii choroby i zaświadczenie znajduje się na k. 53 i 54 a następnie oryginał kartoteki znajduje się w aktach, oryginał zaświadczenia przedłożył obrońca na rozprawie a którego brak w kartotece (k. 173 , 191) . Nie był w stanie świadek B. W. kategorycznie stwierdzić , kiedy miały miejsce poprawienia daty i czy na pewno w tych samych dniach kiedy sporządzone były oba te dokumenty tj. wpis w historii choroby i zaświadczenia . Pamiętał świadek jedynie ,że oskarżony sprawdzał w kalendarzu w jej gabinecie datę zdarzenia . Zeznania św. B. W. jako takie są wiarygodne . Jednakże z zeznań tych nie wynika i nie może wynikać , że oskarżony został potrącony przez samochód pokrzywdzonego, co przyznał sam świadek (k. 192 - 193) . Co więcej świadek zeznał ,że oskarżony nie skarżył się na jakieś obrażenia nóg , co dodatkowo wzmacnia argumentację, że nie doszło niejako do podcięcia mu nóg a było tak jak zeznał pokrzywdzony .

Dano wiarę również zeznaniom pokrzywdzonego, co do rodzaju uszkodzeń powstałych w jego samochodzie , które zostały uzewnętrznione w protokole oględzin , w zdjęciach i gdzie w aktach zalega wycena kosztów naprawy na kwotę 1 300 zł , której to zasądzenia kwoty domagał się pełnomocnik pokrzywdzonego z tego tytułu. Zresztą oskarżony

w toku postępowania nie wykluczył ,że mogło dojść do uszkodzeń samochodu pokrzywdzonego , choć wyjaśnił niewiarygodnie ,że mogły nastąpić one na skutek jego upadku na maskę.

Podzielono jako rzetelna i fachowa opinie biegłego J. F. odnośnie obrażeń ciała pokrzywdzonego i ich kwalifikacji . Z materiału sprawy wynika tj. z zeznań pokrzywdzonego i K. J. (1) , że u pokrzywdzonego doszło również do zasinień na skutek uderzeń na twarzy, które istotnie mogły być niewidoczne od razu a które nie wpływają na przyjętą kwalifikację.

Reasumując, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał dostateczne podstawy do przyjęcia , że oskarżony dopuścił się obu zarzucanych mu czynów .Nie bez znaczenia pozostaje fakt ,że we wnioskach końcowych oskarżony i jego obrońca wnieśli alternatywnie o łagodny wymiar kary , co pośrednio niejako oznacza przyznanie się oskarżonego do zarzucanych mu czynów .

Z uwagi na niezbyt dużą wartość szkody związanej z uszkodzeniem samochodu pokrzywdzonego oraz, iż był to samochód już w starszym wieku (bo pochodzący z 1999r) a także to ,iż w ocenie sądu mamy tutaj do czynienia z zamiarem ewentualnym - przyjęto ,iż czyn oskarżonego stanowi wypadek mniejszej wagi z art. 288 § 2 kk .

Nie ma dostatecznych podstaw do przyjęcia ,że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim uszkodzenia mienia. Z drugiej strony też nie ma dowodów do przyjęcia ,że uszkodzenie było nieumyślne i de facto wówczas miało nie stanowić w ogóle przestępstwa. Samochód pokrzywdzonego jechał stosunkowo wolno , z prędkością kilkunastu km/ godz. (takie przyjęto ustalenia) . Wszystko wskazuje na to ,że oskarżony nie wskoczyłby na maskę samochodu jadącego z większą prędkością , wiedząc , czym to się może skończyć .Jego zachowanie stanowiło specyficznego rodzaju próbę wywarcia presji na pokrzywdzonym aby zaniechał dalszych przejazdów . Nie ma dostatecznych podstaw do wnioskowania ,że oskarżony niewątpliwie chciał i działał w celu uszkodzenia samochodu B. S. (1). Jednakże , oceniając obiektywnie ,nie sposób nie przyjąć ,że oskarżony nie godził się na to ,że wskakując na maskę samochodu nie spowoduje żadnych uszkodzeń w karoserii . Wiadomo bowiem powszechnie ,ze tego typu zachowanie może tego typu uszkodzenia spowodować a nie było to np. jedynie położenie się na masce , kiedy istotnie można by rozważać jedynie winę nieumyślną. Nadto oskarżony jest mężczyzną o dość dużej masie i gabarytach , bo waży ponad 90 kg (k. 34) , co uprawnia do powyższych wniosków . Również był on wówczas w tzw. gumiakach , które nie są butami lekkimi i wielce prawdopodobne jest , iż właśnie od nich powstały uszkodzenia . Nie przekonują wyjaśnienia oskarżonego i zeznania jego żony ,że był on wtedy jedynie w trampkach . Przyjęty przez sąd zamiar ewentualny uzasadniony jest dużym prawdopodobieństwem (ocenianym obiektywnie) odnośnie przyjęcia godzenia się oskarżonego i możliwości przewidywania uszkodzenia , samochodu pokrzywdzonego , w kontekście możliwości powstania w takiej sytuacji uszkodzeń .

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał także podstawy do przyjęcia, że oskarżony dopuścił się drugiego z zarzucanych mu czynów z art. 157 § 2 kk albowiem dokonując uderzenia pięścią i drzwiami samochodu w twarz pokrzywdzonego (a także uderzając go otwartą dłonią po twarzy , o co uzupełniono opis czynu) spowodował u niego powstanie stłuczenia głowy .

Wymierzając oskarżonemu kary jednostkowe za przypisane czyny z art. 288 § 2 kk i 157 § 2 kk jako okoliczność łagodzącą uwzględniono dotychczasową niekaralność oskarżonego za przestępstwa (k. 36) a także to , że po zdarzeniu , którego dotyczy sprawa w zasadzie nie było incydentów podobnego rodzaju i że jak można mniemać oskarżony będzie respektował prawo rodziny S. (...) do przejeżdżania drogą S. K..

Okolicznością obciążającą co do czynu z art. 157 § 2 kk jest fakt zadania kilku uderzeń a w szczególności dokonanie uderzenia także drzwiami samochodu .

Sąd wymierzył oskarżonemu za każdy z czynów kary grzywnien po 60 stawek dziennych , przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 12 zł . Oskarżony utrzymuje się z emerytury w kwocie ok. 2 tys. zł oraz dodatkowych dochodów ok. 450 zł za pełnienie funkcji przewodniczącego G. (...)a mieszka

z żoną , która pobiera niewielką emeryturę w kwocie ok. 900 zł (k. 34,112) .

Wymierzając karę łączną w wysokości 80 stawek dziennych po 12 złotych przyjęto zasadę znacznej absorpcji , z uwagi na ścisły związek czasowo - miejscowy występku .

Za czyn z art. 288 § 2 kk zasądzono odszkodowanie za uszkodzenie samochodu w kwocie 1300 zł , zaś za drugi z czynów zasądzono zadośćuczynienie w kwocie 300 zł. Zasądzenie takiej kwoty odnośnie drugiego z czynów uznano za wystarczające, w szczególności pełnomocnik we wnioskach końcowych nie wnosił o zasądzenie zadośćuczynienia a wnosił jedynie o odszkodowanie za uszkodzenie samochodu .

Zasądzono od oskarżonego na rzecz oskarżyciel posiłkowego kwotę 768 zł tytułem zwrotu wydatków związanych z reprezentacją oskarżyciela posiłkowego przed sądem (zgodnie z żądaniem , która odpowiada ilości rozpraw i taryfowemu wynagrodzeniu za reprezentację) .

Zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwoty 236 zł tytułem kosztów sądowych , w tym opłatę w kwocie 96 zł od orzeczonej kary łącznej (pozostała kwota to 70 zł tytułem wynagrodzenia za opinię biegłego J. F. oraz kolejne 70 zł j to ryczałt o zapytanie o karalność i za doręczanie wezwań w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem) .

Brak dostatecznych podstaw do zwolnienia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych , o co wnosił obrońca .

Zdaniem sądu orzeczone kary i środki oddają stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego i zakres jego winy . Winny one odnieść zamierzony skutek w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej.